

Świtezianka_02 (Bo kto przysięgę naruszy)

**Ref: „Dochowaj, przysięgi, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!” 2X**

„Stój, stój, odpowie, hardy młokosie,
Pomnę, co ojciec rzekł stary;
Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,
A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obłudy boję,
Niż w zmienne ufam zapąły;
Możebym prośby przyjęła twoje:
Ale czy będziesz mnie stały?” —

**Ref: „Dochowaj, przysięgi, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!” 2X**

Chłopiec przykłęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżycu blasku...
Lecz czy dochowa przysięgi?

„Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!” ...

To mówiąc, dziewczka więcej nie czeka,
Wieniec włożyła na skronie,
I pożegnawszy strzelca z daleka,
Na zwykle uchodzi błonie.

Próżno się za nią strzelec pomyka,
Rączym wybiegom nie sprostął;
Znikła jak lekki powiew wietrzyka,
A on sam jeden pozostał.

**Ref: „Dochowaj, przysięgi, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy...**

Sam został, dziką powraca drogą,
Ziemia uchyla się grząska.
Cisza wokoło, tylko pod nogą
Zwiędła szeleszcze gałązka.

Idzie nad wodą, błędny krok niesie,
Błędni strzela oczyma:
Wtem wiatr zaszumił po gęstym lesie,
Woda się burzy i wzdyma.

Ref: „Dochowaj, przysięgi, to moja rada... 2X